

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 129 (439)

„Trzeba z żywymi naprzód iść“ Przemówienie Prezydenta KRN ob. Bieruła na uroczystościach „Święta Zwycięstwa“

Na uroczystościach z okazji Święta Zwycięstwa w Warszawie przemawiał nad grobem Nieznanego Żołnierza Prezydent KRN ob. Bieruła. Poniżej zamieszczamy skrót przemówienia.

„W imieniu Rzeczypospolitej pozdrawiam Was serdecznie w pierwszą rocznicę Zwycięstwa i Pokoju, w wielką rocznicę całkowitego wyzwolenia Polski i wszystkich narodów, ujarzmionych przez barbarzyńskie hordy niemieckie!“

W imieniu Narodu Polskiego składam hołd najgłębszy wszystkim żołnierzom polskim, żołnierzom Armii Czerwonej i Armii Sprzymierzonych, którzy polegali śmiercią bohaterską w walkach wyzwoleniczych z faszyzmem i hitleryzmem.

Pochylmy głowy i oddajmy część najgłębszą pamięci wszystkim bohaterów, którzy polegali na ziemi polskiej w obronie wolności i w obronie Ojczyzny. Uczcijmy pamięć zamordowanych bojowników walk podziemnych oraz ofiar katowni hitlerowskich.

Nie chcemy, aby katastrofa, którą ludzkość przeżywała w czasie tej wojny, miała się jeszcze powtórzyć kiedykolwiek. Nie chcąc tego wraz z nami wszystkie demokratyczne i miłujące pokój narody. Dlatego też dzisiejsza rocznica Zwycięstwa jest dla nas — dla demokracji polskiej i dla wszystkich miłujących pokój narodów — przede wszystkim świętem Pokoju, świętem Traktatu i idei współdziałania i braterstwa międzynarodowego nad dążeniami do agresji i podbojów.

Trwały pokój łączy się dla nas nierozdzielnie ze sprawą nieustraszenia naszych granic nad Odrą i Nisą. Mamy najgłębsze przekonanie, że nierozdzielność naszych granic jest najlepszą rekompensatą stabilizacji pokoju w całej Europie. Aby pokój był rzeczywisty i trwały, potrzeba przede wszystkim, aby dokonały się głębokie przełomy w psychice ludzkiej, w metodach i nalogach myślenia, w uczuciach ludzi, w polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

Z procesu w Norymberdze

Doenitz też „nic nie wiedział“

NORYMBERGA. Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, b. admirał Karl Doenitz, na czelny dowódca floty hitlerowskiej, oświadczył, że dopiero tutaj dowiedział się o wydanym przez Hitlera rozkazie zabijania członków załóg rozbitych statków handlowych. Rozkaz ten był wymieniony przez oskarżycieli w dokumencie ze stycznia 1942 roku, który podaje szczegóły dyskusji między Hitlerem a ambasadorem japońskim w Berlinie Oszimą. Doenitz oświadczył, iż nie otrzymał on ani rozkazu na piśmie, ani ustnego i twierdzi, że nie wiedział nic o roz-

nej rządów, w stosunkach gospodarczych i społecznych. Aby Polska Odrodzona mogła skutecznie pracować dla sprawy pokoju, musimy zerwać stanowczo i zdecydowanie z błędną i pełną chwiejności polityką rządów z okresu między pierwszą i drugą wojną światową, musimy raz na zawsze odrzucić fałszywy i zgubny kierunek polityki grup emigracyjnych z okresu rządów londyńskich. Polityka tych grup jest aż do dziś dnia taka, że wolałaby nigdy — jak wynika z dotychczasowych doświadczeń — nie stanie się polityką pokoju. Polityka ich jest polityką klęski i katastrofy. Są ludzie, którzy odwołują się ciągle z dumą do tradycji politycznych swoich partii i najczęściej rozumieją je

tak, że w tradycjach tych nie należy nie zmieniać, ani ich analizować krytycznie. Nie ma nic błędniejszego nad takie stawianie sprawy.

W ciągu minionego półwiecza błędów w polityce wszystkich bez wyjątku partii było co niemiara. Trzeba ułamek dokonywać twórczego przełomu w pigłowaniu tradycji. „Trzeba z żywymi naprzód iść“, uczestnicząc w wielkim nurcie głębokich przemian w życiu narodu i całego świata.

Aby Polska Odrodzona mogła skutecznie pracować dla sprawy pokoju ogólnego, musi ona przeciwstawić się jak najenergiczniej dążeniu do rozproszkowania wewnętrznych sił narodu.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Minister Mołotow sprzeciwia się propozycji Byrnesea

PARYŻ. W czwartek po południu rozpoczęło się kolejno posiedzenie ministrów spraw zagranicznych.

W paryskich kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że minister Mołotow

sprzeciwiał się propozycji amerykańskiej w sprawie przekazania nierozwiązanych problemów konferencji pokojowej 21 narodów. Mołotow uzasadniał swoje stanowisko tym, że propozycja Byrnesea jest sprze-

czna z uchwałami, powziętymi na konferencji Wielkiej Czwórki w Berlinie i na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Na porządku dziennym znajduje się sześć reg. spraw, co do których osiągnięto już porozumienie. Specjalna komisja, w skład której wchodzi zastępca ministrów spraw zagranicznych oraz inni rzeczoznawcy, przygotowują tekst komunikatu, który prawdopodobnie zostanie ogłoszony w sobotę. Komisji tej poruczone rozpatrzenie następujących zagadnień:

- 1) Ustalenie granicy włosko-francuskiej.
- 2) sprawa interesów gospodarczych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w krajach bałkańskich,
- 3) sprawa podziału floty włoskiej,
- 4) demilitaryzacja francusko - włoskiej granicy, zgodnie z życzeniem rządu francuskiego,
- 5) demilitaryzacja jugosłowiańsko - włoskiej granicy, zgodnie z życzeniem rządu jugosłowiańskiego.

Minister Bidault — jak podają w paryskich kołach politycznych — czyni usilne starania o to, aby ministrowie spraw zagranicznych powzięli decyzję w sprawie granicy niemiecko - francuskiej. (PAP).

Senat amerykański zatwierdził pożyczkę dla W. Brytanii O większą pomoc USA dla Polski

NOWY JORK. W dniu wczorajszym toczyła się w senacie ożywiona dyskusja w sprawie udzielenia Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 3 miliardów 775 milionów dolarów. Senator Mc Farland wniósł poprawkę, która uzależnia udzielenie pożyczki od ustąpienia Stanom Zjednoczonym baz brytyjskich. Po ożywionej dyskusji, w której wielu senatorów poparło

Mc Farlanda, senat 45 głosami przeciwko 40 zatwierdził ustawę o pożyczce.

NOWY JORK. Podczas dyskusji nad sprawą pożyczki w Kongresie amerykańskim zabrał głos przedstawiciel Polaków ze stanu Michigan, Sadowski, który zwrócił uwagę na to, że Polska, która jest w znacznie większym stopniu zniszczona niż Wielka Brytania, ma otrzymać jedynie 90 milj. dol. pożyczki, podczas gdy Wielka Brytania, której ludność jest tylko 2-krotnie większa niż ludność Polski, otrzymała 3 miliardy 775 milionów dolarów. Sadowski domagał się w swym przemówieniu większej pomocy Stanów Zjednoczonych dla Polski. (PAP).

Jeżeli transporty nie ulegną zwiększeniu

UNRRA nie wywiąże się ze swych obowiązków

WASZYNGTON. Na posiedzeniu rady UNRRA w Waszyngtonie La Guardia ostrzegł, że o ile administracja nie będzie mogła zapewnić dostaw w miesiącu poprzedzającym żniwa, nie będzie on prawdopodobnie w stanie wypełnić swych obowiązków i zapobiec chaotycznej sytuacji żywnościowej w miesiącach przednowkowych.

La Guardia zaznaczył, że transporty do starczone UNRRA są zupełnie niewystarczające.

La Guardia zaapelował raz jeszcze do krajów, które zaofiarowały swą pomoc, aby zwiększyły swe dostawy dla UNRRA, i ostrzegł, że świat będzie jeszcze przez dłuższy czas znajdował się w trudnej sytuacji żywnościowej.

Nikogo niech nie zabraknie 14 maja przy subskrypcji P.P.O.K.

Jak za „dobrych“ czasów...

(Le Be) Obchodziliśmy Dzień Zwycięstwa, setki tysięcy wyszły na ulice, aby uczcić dzień, w którym totalizm, zagrażający wolności całego świata, kapitulował. Wszystkie przemówienia na uroczystościach tego dnia miały jedną wspólną myśl: nie dopuścić do możliwości powtórzenia katastrofy, nie dopuścić do odnowienia potęgi niemieckiej, wszystko uczynić, aby b. Wielka Rzesza została na długi czas tą małą Rzeszą, którą teraz jest.

Życzy sobie tego nie tylko polski naród i rosyjski, francuski i narody Jugosławii, nie tylko cały kontynent, ale też naród angielski. W strzeli okupacji brytyjskiej dzieła się jednak rzeczy, które jaskrawo ilustruje fakt, iż pewna liczba angielska usiłuje torpedować jednomyślnie uchwały poczdamskie, znajdując przy tym sprzyjanie wódzów wojskowych. Klika ta podirymuje Niemców na duchu, idzie im na rękę — specjalnie przeciwko Polakom. A oto fakty:

W miejscowości Spakenberg pod Hamburgiem znajduje się obóz polski, mieszczący się w budynkach koszar niemieckiej artylerii. Anglii uznali, że obóz ten jest za dobry dla Polaków i postanowili oddać koszar ewakuowanym Niemcom, a Polaków przenieść do brudnych, walcących się baraków pod lasem. Polacy oświadczyli, że się chętnie przeprowadzą — ale do możliwych pomieszczeń, a nie do brudów i do fragmentów mieszkani. Na drugi dzień po przysłaniu „zarządzenia o eksmisji“ Anglii razem z niemiecką policją otoczyli obóz i zaczęli wyrzucać Polaków z mieszkań. Niemiecka policja napotykała na opór, na szkopów posypały się kamienie — wówczas Anglii wprowadzili czołgi w „bój“, wyrzucając mieszkanców obozu straty w postaci zmiażdżonych przez czołgi wózków dziecięcych, w których na szczęście nie znajdowały się dzieci. Komendant obozu — polski wojskowy — rzucił oficerowi brytyjskiemu na znak protestu swój pas i krótką broń pod nogi...

Drugi taki wypadek miał miejsce w Lubecie w obozie cywilnym „P. K. Warszawa“. O godzinie 5-ej rano, gdy jeszcze wszyscy mieszkańcy obozu spali, niemiecka i brytyjska policja otoczyła obiekt i rozpoczęła się rewizja mieszkańców — z niemiecką brutalnością i dokładnością. Zagladano do popielniczek, oszukiwano nawet krzesła. Niemiec policyjanci zmuszali przerażonych mieszkańców obozu do opuszczenia łóżek, grojąc pistoletami. Zabrano wartościowe rzeczy — jak zegarki, aparaty fotograficzne i radiowe, pierścionki, bransolety i inne rzeczy, tłumacząc, że są nielegalnie nabyte.

List z Niemiec, w którym nas informują o tych zafasciach, kończy się następującymi słowami:

„Chciałem Ci choć częściowo opisać stosunek Anglików do ludności polskiej i niemieckiej. Uzbrojona policja niemiecka może w każdej chwili aresztować Polaka, jeśli wydaje się jej ktoś podejrzany i osadza go w więzieniu, gdzie cała obsługa jest niemiecka. Bywają wypadki, że takiego aresztowanego biją jak za tych „dobrych“ czasów...”

Takie i temu podobne zafascie zdarzają się coraz częściej i świadczą o tym, że pewna opieka wychoiła Niemcom na dobre. Opiekunom tym, należałoby raz na zawsze wyjaśnić, iż próby odrodzenia ducha niemieckiego z 1939 roku napotkają nie tylko na zdecydowany opór narodu polskiego, ale i na opór narodów całej Europy.

Przemówienie Prezydenta KRN ob. Bieruta na uroczystościach „Święta Zwycięstwa“ w Warszawie

(Początek na str. 1-ej).

Nie pozwólmy nikomu na rozbijanie jedności ludu pracującego i na osłabianie przez to naszych sił. Osłabianie jedności i spójni w narodzie leży tylko w interesie wsteczniactwa, w interesie podległości wojennych, w interesie wrogów Polski i wrogów pokoju. Trzeba przezwyciężyć tendencje do tradycyjnego warcholstwa stanywego, ponieważ było ono już w przeszłości przyczyną zguby Polski. Jeśli tym tendencjom pozwolimy się rozrosnąć — skutek będzie nie mniej ujemny od tego, który przyczyniło Polsce w dawnych czasach warcholstwo szlacheckie.

Nie można oczywiście wymagać poparcia dla idei zjednoczenia ogólnonarodowego od b. obszarnika, bankiera czy magnata kartelowego, którego naród pozbawił przywilejów i władzy. Ale nieodzownym postulatem utrwalenia naszej niepodległości, naszej pracy pokojowej i naszego zwycięstwa w dziele szybkiej odbudowy kraju — jest jak najpełniejsze zjednoczenie dla tych zadań wszystkich sił ludu pracującego, to jest olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego.

Demokracja polska potrafiła podporządkować drugorzędne różnice poglądowe, czy partyjne najwyższemu celowi — potrzebom narodu, utrwaleniu jego niepodległości, zabezpieczeniu podstawowych warunków rozwoju Polski. To zjednoczenie sił i dążeń wszystkich stronnictw demokratycznych w okresie PKWN, w okresie Rządu Tymczasowego i w okresie tworzenia Rządu Jedności Narodowej — stało się fundamentem i podstawowym czynnikiem wszystkich do-

tychczasowych osiągnięć demokracji polskiej w najważniejszym etapie naszego Odrodzenia Narodowego i naszego nowego państwowego bytu.

Osiągnięcia te są olbrzymie. Wiele z nich posiada charakter najgłębszego historycznego przełomu, decydującego o przyszłości, o sile, o wielkości naszego narodu.

Jednym z takich przełomowych i historycznych osiągnięć jest rozwijająca się przyjaźń i współpraca między Polską Odrodzoną i naszym wielkim sąsiadem — Związkiem Socj. Republiki Radzieckiej. Przyjaźń ta zrodziła się w ogniu wspólnych walk żołnierzy polskich i sowieckich z najeźdźcą niemieckim, przyjaźń tej Polska zawdzięcza swe wyzwolenie z kajdan okupacji hitlerowskiej; przyjaźń ta umacnia się codziennie w procesie współpracy pokojowej obydwu państw. Dzięki tej współpracy i pomocy sąsiedztwa, jaką Polska otrzymuje nieprzerwanie ze strony ZSRR, mogliśmy przezwyciężyć szybko cały szereg trudności, w jakich znaleźliśmy się wskutek wojny i jej zniszczeń.

Ozuję się w obowiązku oświadczyć, że gdy na wiosnę bieżącego roku stanęliśmy w obliczu groźby głodu, Związek Radziecki, mimo trudności własnych, pośpieszył nam z pomocą, dostarczając nam zboża na siew i dla spożycia.

Ludzie dnia wczorajszego, pogrobowcy

systemu, który wtrącił Polskę w przepaść, wyciągają raz po raz chwile rąk po władzę, próbują rozpętać falę nienawiści, aby na tej mętnej fali wypłynąć i znów odzyskać utracone przywileje — przywileje wyzysku i beztroskiego życia z łurli i potu ludzi pracy. Lecz właśnie na tym polega najgłębsza istota wielkiej przemiany w Polsce, że do głosu doszły najszerze warstwy ludu pracującego, że lud ten ujął w swoje ręce sprawę odbudowy nowej Polski i że on ją dzisiaj tworzy.

Dzisiaj — w pierwszą rocznicę pracy pokojowej — możemy tu stwierdzić, że najszerze warstwy ludu pracy w Polsce udowodniły, że potrafią budować, gospodarować i rządzić się lepiej i rozumniej niż obszarnczo-kartelowe warstwy pasywności.

W dniu Święta Zwycięstwa i Wolności, w dniu, który otwiera nowy rok wojennej pracy pokojowej i mozolnych wysiłków, ale też — wielkich zdobyczy i wielkiej chwały — niechaj po całej Polsce szeroko rozbrzmiewa radosny zew: Jeszcze mocniej, natężmy swe siły, jeszcze więcej niech wybiorą uczuciem miłości dla Ojczyzny nasze serca!

Budujemy Polskę nową, wielką i szczerą, śliwą i twórczą ta praca przyniesie nam nowe Zwycięstwo!

—ooo—

Prezydent Truman o konferencji paryskiej

WASZYNGTON, 10.5.46. (Obsł. wł.). Prezydent Truman oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że nie uważa jeszcze, by Konferencja Paryska miała się skończyć niepowodzeniem. Prezydent podkreślił także, że polityka Stanów Zjednoczonych w Europie nie uległa żadnej zmianie.

Przechodząc do spraw wewnętrznych prezydent Truman zaznaczył, że strajk w przemyśle węglowym zbliża się do fazy strajku przeciwko rządowi. Nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie zwolana zo-

stanie w Białym Domu konferencja przedstawicieli związków zawodowych górników i przemysłu węglowego.

DO PANTOFELI PŁOCIENNYCH
TYLKO KREM-BIEL
SOL-TENNIS
w tubach
SPRZEDAŻ WARSZAWA GROJECKA 56-58

—ooo—

Rada Bezpieczeństwa odkłada sprawę Persji do dnia 20 b. m.

NOWY JORK, 9.5. Rzecznik ambasady radzieckiej w Stanach Zjednoczonych oświadczył dzisiaj, iż Gromyko nie weźmie udziału w posiedzeniu, na którym ma być omówiona sprawa perska. Rzecznik powołał się na oświadczenie delegata radzieckiego

kiego Gromyko, złożone na jednym z pierwszych posiedzeń Rady Bezpieczeństwa. W oświadczeniu tym Gromyko, jak wiadomo, oznajmił, że nie weźmie udziału w posiedzeniach, na których omawiana będzie sprawa perska.

NOWY JORK, 9.5. Delegat radziecki Gromyko nie przybył na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Wśród obecnych na sali znajdował się ambasador percki Hesse Al. Przewodniczący podał do wiadomości, że nie otrzymał raportów w sprawie perskiej. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Stettinius postawił wniosek o odroczenie sprawy perskiej do dnia 20 maja, celem umożliwienia rządowi perskiemu przygotowania sprawozdania o wycofaniu wojsk radzieckich z Persji.

Delegat australijski wygłosił krótkie przemówienie, w którym poparł wniosek Stettinius.

Wniosek Stettinius został jednogłośnie przyjęty. Termin następnego posiedzenia zostanie wyznaczony przez przewodniczącego. (PAP)

**Poszukiwanie
zaginionych osób, pracy, unie-
ważnienia skradzionych i zaga-
bionych dokumentów wyjątkowo
tania ogłasza „Gazeta Lubelska“**

Misja 3 państw pozostanie w Grecji na czas plebiscytu

WASZYNGTON, 9.5. Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych podsekretarz stanu Acheson oświadczył na konferencji prasowej, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zastanawiają się, czy nie należy pozostawić części misji obserwatorów w Grecji w celu kontroli list wyborczych podczas plebiscytu w sprawie monarchii. Podsekretarz stanu Acheson zaznaczył, że rząd grecki zwrócił się do 3 mocarstw z prośbą, aby część misji pozostała w tym celu w Grecji. Prośba rządu greckiego jest obecnie przedmiotem rozważań w Waszyngtonie, Paryżu i Londynie. (PAP)

—ooo—

W KILKU WIERSZACH

* LONDYN. Przewodniczący komitetu Arabów palestyńskich Jamal Hussein został zaproszony przez sekretarza generalnego Ligi Arabskiej Azzam paszę do wzięcia udziału w nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, zwołanej w celu omówienia sprawy palestyńskiej.

* WASZYNGTON. Administrator produkcji cywilnej w Stanach Zjednoczonych John Small oświadczył, że ilość węgla, którą jest w stanie rozdzielić rząd USA, jest znacznie mniejsza od normalnego zapotrzebowania kraju.

* PARYŻ. Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral w środę po wizycie w Londynie powrócił do Paryża.

* LONDYN. Na wybrzeżu w odległości 15 km na wschód od Batawii trwała 3-dniowa bitwa między Holendrami a Jawajczykami.

* PARYŻ. Hiszpański przywódca republikański Rafael Sanchez Guerra uciekł ze swego ukrycia w Hiszpanii i przybył do Paryża. Guerra był twórcą Rady hiszpańskiego narodowego ruchu oporu.

* MOSKWA. Radio moskiewskie podało do wiadomości, że dla uczczenia pierw-

szej rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem Stalin wydał rozkaz oddania salwy z 30 dział w Moskwie i innych miastach Związku Radzieckiego.

* LONDYN. Winston Churchill przybył do Hagu, gdzie wygłosił w parlamencie holenderskim przemówienie.

* PARYŻ. Radio paryskie i prasa francuska poświęcają wiele uwagi polsko-francuskiej umowie gospodarczej zawartej w Warszawie.

* RZYM. Kampania wyborcza we Włoszech już się rozpoczęła. W Rzymie przemawiał Togliatti w imieniu partii komunistycznej, Nenni — w imieniu partii socjalistycznej, zwolennicy monarchii zebraли się na Palatynie i wreszcie były premier Ferruccio Parri przemawiał z ramienia demokratów republikańskich.

* PARYŻ. Sekretarz stanu USA Byrnes wydał w ambasadzie amerykańskiej w Paryżu przyjęcie na cześć delegacji radzieckiej, angielskiej i francuskiej, które biorą udział w sesji rady ministrów spraw zagranicznych.

* WASZYNGTON. W kółkach politycznych Waszyngtonu twierdzi się, że rząd irański wysła komisję do Azebejdżanu w celu omówienia sytuacji na miejscu.

PRZEWozy SAMOCHODOWE

Transporty masowe
S. P. S. R.

Lódź, ulica Piotrkowska Nr. 48 m 3
telefon 148-31 2137

Tania sprzedaż starych gazet (makulatury)

na kilogramy, na żądanie przesyłam pocztą i koleją

„CZYTELNIK“ Lublin

SPRAWY SAMORZĄDOWE

Rzeczywisty obraz Polski

Przemówienie Wojewody Lubelskiego ob. Różgi

W dniach 7 i 8 oraz 10 i 11 maja br. odbył się w Lublinie Zjazd Wójtów i Sekretarzy gminnych z terenu całego województwa. W Zjeździe tym podzielonym na dwie grupy, wzięło udział około 500 osób.

Obrazy Zjazdu zagał wojewoda lubelski ob. Różga, który m. in. powiedział:

„Gmina jest podstawową komórką administracji, odgrywającą ogromną rolę w realizacji zadań ogólnopństwowych.

Kierownictwo gminy to trudny, ważny i wdzięczny odcinek pracy. Należy więc w pełni doceniać znaczenie wójty i sekretarza gminy, którzy w codziennym bezpośrednim kontakcie z obywatelem najlepiej widzą jego potrzeby i trudności, które wspólnie pokonują.

Mamy już za sobą dwa lata od wyzwolenia Lubelszczyzny, a rok od oswobodzenia kraju z rąk okupanta. Okres ten to ciężki trud utrwalania naszej niepodległości, dźwignia się z chaosu i ruin, okres reform społecznych i osiągnięć w odbudowie kraju. Naród polski pod wodzą demokracji polskiej w tym krótkim okresie czasu położył trwały fundament pod gmach Polski Ludowej, powołał demokratyczny ustrój państwowy oparty na władzy robotnika, chłopu i pracującego inteligenta nie w słowach, a w rzeczywistości. Członkowie Rady Jedności Narodowej, Krajowej Rady Narodowej jak i we wszystkich ogniskach władzy wywodzą się z tych klas społecznych, działają w ich imieniu i w ich interesie. Rząd polski stworzył Wojsko Polskie, które strzeże demokratycznych praw. Naród polski pod wodzą polskiej demokracji przeprowadził głębokie reformy społeczne, stwarzając ustrój ekonomiczny Polski Ludowej w oparciu o zdrową indywidualną gospodarkę chłopską. W przemyśle po unarodowieniu wielkich fabryk ustrój nasz opiera się na spółdzielczości i inicjatywie prywatnej. Nie ma u nas obywateli, ani wielkich kapitalistów, ani też nie ma kolechozów i polska demokracja ich nie chce.

Nie rządzą u nas i rządzić nie będą ludzie za pieniądze obywateli i wielkich kapitalistów tak polskich jak i zagranicznych, choćby to byli wysłannicy samego Churchilla, podający się za szczerych demokratów.

Chłop i robotnik mają dziś otwarty szeroki dostęp do wszystkich szkół i stanowisk. Naród polski zyskał potężnego sojusznika jakim jest bratni, słowiański naród radziecki, który pomógł w utrwaleniu naszej niepodległości, pokoju, bezpieczeństwa granic i spokojnego rozwoju gospodarki

narodowej. Naród polski zdobył silną pozycję na arenie międzynarodowej, która dzisiaj napawa dumą każdego Polaka, słyszającego o wystąpieniach przedstawicieli polskiego rządu na międzynarodowych konferencjach. Nie jest tak, jak po pierwszej wojnie światowej, kiedy delegacje polskie wyczekiwały pod drzwiami Lloyd George'ów i błagały o skrawki naszych odwiecznych ziem na zachodzie. Polska demokracja zaoszczędziła narodowi głód, inflację, wielkich epidemii i długo trwającego chaosu gospodarczego. Kraj nasz mimo ogromnych trudności szybko się odbudowuje. Wiele gałęzi przemysłu w produkcji swej osiąga już poziom przedwojenny. Handel zagraniczny zaczyna się rozwijać. Szeroki dostęp do morza i szybkie tempo odbudowy portów sprzyjać będzie jego rozwojowi.

Stany Zjednoczone udzielają nam pożyczki 90 milionów dolarów dany tym samym potwierdzenie uchwał poczdamskich

i rzeczywistą ocenę polskiej sytuacji gospodarczej. Odwieczne polskie ziemie nad Bałtykiem, Odrą i Nisą, zdobyte orężem Wojska Polskiego, walczącego przy boku Armii Czerwonej, dziś już są prawie zupełnie oczyszczone od niemieckiej i w znacznej swej większości zasiedlone i zagospodarowane przez ludność polską. Wszystkie te osiągnięcia w tym trudnym okresie czasu mogły być dokonane tylko dzięki słusznej polityce Rządu i Krajowej Rady Narodowej, popartej pełnym zaufaniem i ogromnym bohaterstwem pracy chłopów, robotników i inteligencji, stanowiących ogromną większość narodu. Zdobyte te są nacechowane wytrwałym trudem mózgów i mięśni, pracujących przy równoczesnej walce z rodzimą i zagraniczną reakcją. Tysiące najlepszych synów Ojczyzny, budowniczych nowej Polski, padło od kul skrytobójców. Propaganda kapitalistyczna sieje trującą kłamstw, oszczerstw i insynuacji, uprawia sabotaż i terroryzuje złąkanych

wieś i chłopa, nawołuje do wojny domowej, wciąga naiwnych do zbrodni przeciw majestatowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, siejąc niewiarę, wykorzystując powojenne trudności gospodarcze, aby w ten sposób zaciemnić rzeczywisty obraz nowej Polski.

Odbudowa kraju odbywa się w ciężkim trudzie, niedostatkach i w walce z UPA, NSZ, WIN i zablokowanymi z nimi reakcyjnymi przywódcami. Rząd Jedności Narodowej i cała Polska demokratyczna zjednoczona w bloku demokratycznych partii podjęły się odbudowy Polski i odpowiedzialności za losy narodu.

Jestem przekonany, że referendum ludowe potwierdzi wszystkie reformy społeczne i uzna za słuszne nasze granice nad Odrą, Bałtykiem i Nisą, jak również za twierdzą słuszne stanowisko demokracji w sprawie jednolitego ciała ustawodawczego. Referendum przekreśli nadzieję zagranicznych reakcjonistów na powrót ich do władzy.

Po przemówieniu ob. wojewody, w imieniu Woj. Rady Narodowej powitał Zjazd przewodniczący WRN ob. Ludwik Czugała, który wygłosił następnie referat pt. „Cele i zadania Rad Narodowych”.

Mózg społeczeństwa i motor postępu

Cele i zadania Rad Narodowych

Zięby organizacyjne nowego ustroju samorządu terytorialnego reprezentowanego przez Rady Narodowe, opierają się na manifestacji lipcowym PKWN w oparciu o konstytucję marcową oraz ustawę z dnia 11 września 1944 r. o organizacji w zakresie Rad Narodowych oraz dekretu PKWN z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu.

W świetle obowiązujących przepisów Rady Narodowe występują w trojakim charakterze — jako organa ustawodawcze, samorządowe i kontroli społecznej. Rady więc są wyposażone w podstawowe elementy władzy — prawo stanowienia i prawo kontroli.

Niezwykle ważnym odcinkiem działalności Rad Narodowych jest wykonywanie kontroli społecznej nad administracją i gospodarką publiczną. Rady Narodowe są organem państwowym i samorządowym. Jest to nowa forma ustrojowa w naszym ustawodawstwie. Cechą charakterystyczną Rad Narodowych jest łączenie w sobie przymiotów nadrzędnych w stosunku do administracji rządowej czynnika państwowego (planującego, uchwalającego i kontrolującego) z przymiotami organu samo-

rządowego, który samodzielnie zarządza sprawami lokalnymi.

Rady Narodowe reprezentują całe społeczeństwo, w skład ich bowiem wchodzi przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji zawodowych, gospodarczych i społecznych. Do kompetencji Rad Narodowych należy: a) planowanie działalności publicznej, a w szczególności ustalanie biu i tu oraz planu świadczeń rzeczowych, b) kontrola działalności organów wykonawczych zarówno państwowych jak i samorządowych i to nie tylko z punktu widzenia legalności, lecz również i celowości z zasadniczą linią działalności Krajowej Rady Narodowej. Rady Narodowe mają wpływ na obsadzanie stanowisk publicznych np. wojewodów, starostów i wójtów.

W zakresie działalności Rad Narodowych wchodzi również życie gospodarcze i kulturalno-oświatowe na danym terenie. Oznacza to, że Rad Narodowych jest przejawianiem inicjatywy politycznej i społecznej, co wysuwa je na czoło życia społecznego.

Dokonane prace są dowodem wielkiego wkładu Rad Narodowych do dzieła odbudowy życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego kraju. Z przykrością należy stwierdzić, że powiatowe i gminne Rady Narodowe w Lubelszczyźnie przejawiają słabą działalność, a wyniki ich prac są niewystarczające. Rady Narodowe w woj. lubelskim nie stanęły jeszcze na wysokości swego zadania. Należy przyznać, że Rady na drodze swego rozwoju napotykały na trudności i przeszkody takie, jak: nieuporządkowane ustawodawstwo samorządowe, ciężkie warunki finansowe, niedostateczny stan bezpieczeństwa w niektórych powiatach. Ogólnie również stwierdzono, że istnieje powszechna tendencja czynnika administracyjnego do spychania Rad Narodowych do podrzędnej roli przybocznego organu opiniotwórczego. Rady Narodowe muszą zdecydowanie przeciwstawić się tym tendencjom. Muszą wystąpić w o-

bronie istotnych potrzeb obywateli i stanąć na straży ich praw. Znanym i wiadomym jest, że w Radach siedzi wielu ludzi, którzy nie dali i nie dają żadnego realnego wkładu — tych należy bezwzględnie usunąć. Poza tym wielu członków Rad jest mało uświadomionych politycznie, nie rozumieją oni i nie znają celów i zadań Rad Narodowych, nie znają swych obowiązków i uprawnień. Poważną przyczyną bierności Rad Narodowych jest nieodpowiedni dobór ludzi. Radny musi być człowiekiem uczelwym, uspołecznionym, posiadającym wpływ i poważanie w danym terenie. Radny, to człowiek światły, z inicjatywą i przedsiębiorczy.

Praca w Radach Narodowych powinna układać się w zdrowej atmosferze współpracy na danym terenie. Zadaniem Rad Narodowych jest nie tylko ułatwienie wykonania zadań rządowych, ale jest formowanie demokratycznych stosunków w Polsce, które zapewnią rozwój gospodarczy krajowi. Między rządem, aparatem administracji publicznej, a Radami Narodowymi, jako czynnikami społecznymi powinno być ścisłe współdziałanie. Rady Gminne powinny przysiąc z pomocą wójtowi, Rady Miejskie — burmistrzowi itd. Z naszego życia społecznego powinny zniknąć pewne tarcia i zatargi między czynnikami wykonawczymi a Radami Narodowymi. Rady Narodowe mają zadanie nie waśnić, a godzić, nie dzielić, ale łączyć. Aby zadanie swe mogły należycie wykonywać, Rady Narodowe muszą utrzymywać najściślejszy kontakt ze wszystkimi instytucjami społecznymi, kulturalno-oświatowymi i wszystkimi urzędami nie ze sobą, ale w danym terenie.

Sprawami i zagadnieniami ogólnopństwowymi, które stoją przed Radami Narodowymi, są: 1) akcja świadczeń rzeczowych, 2) akcja przesiedleńcza na Zachód, 3) akcja siewna, 4) sprawa odbudowy wsi i miast, 5) sprawa odbudowy szkolnictwa i oświaty, 6) sprawa elektryfikacji kraju, 7) sprawy finansowe, 8) sprawa utrzymania i konserwacji dróg, oraz wiele innych.

Wierzyć należy, że Radom Narodowym nie zabraknie siły i woli do tego, aby tempo ich pracy przyspieszyć i że w najbliższej przyszłości Rady Narodowe staną na wysokości swego zadania i staną się motorem całego społeczeństwa, jak również motorem postępu, rozwoju i źródłem twórczej inicjatywy, władającej naród ku lepszemu przyszłości.

Każda wieś buduje drogi

W woj. lubelskim jest 1.500 km najważniejszych dróg gminnych o nawierzchni twardej i 11.000 km dróg gruntowych. Zarządy gmin mają obowiązek budowy i konserwacji tych dróg. Środkami, jakimi gminy dysponują na ten cel, są: pieniądze z budżetu ogólnego gminy, świadczenia w naturze (szarwark), spółki drogowe i subwencje. W obecnych warunkach gminy nie mogą liczyć na subwencje, ponieważ władze wyższe są obciążone i tak poważnymi wydatkami w tej dziedzinie. Najpoważniejszym środkiem jest obecnie szarwark, którego wysokość uchwała gmina Rada Narodowa w ramach obowiązującego ustawodawstwa.

CO NALEŻY ROBIĆ NA DROGACH GMINNYCH?

Na drogach gminnych należy przede wszystkim zabezpieczyć przed dalszym niszczeniem nawierzchnię twardą, zabezpieczając ją i remontując przez zasypywanie dołów, podsypywanie poboczy i urządzenie odwodnień.

Drogi gruntowe powinny być w pierwszej kolejności prac obywateli i przez to oddzielone od gruntów prywatnych. Następnie należy odwodnić doły i zasypać je. Dalszym etapem uporządkowania drogi gruntowej będzie okopanie jej rowami i

wytworzenie „korony” o jednolitej szerokości, a następnie odprowadzenie wody do ścieków naturalnych. Gminy, w których istnieje ku temu możliwość, winny przystąpić do budowy nowych odcinków dróg o nawierzchni twardej.

Jedną z największych trudności przy robotach drogowych jest budowa mostów i przepustów wodnych. Wobec gwałtownego wzrostu w miarę możliwości trzeba zastępować drzewo materiałami innymi, jak np.: rury betonowe, stare żelazto itd.

Ważną rzeczą jest, aby robotami drogowymi kierował fachowy dozorca, zajęty wyłącznie tymi rzeczami. Wójt i sołtys winni skoncentrować swój wysiłek na sprawnym i regularnym dostarczaniu środków do wykonywania budowy. Niewątpliwie z różnych przyczyn w jednych gminach cała ta akcja uda się lepiej, w innych gorzej. Chodzi przede wszystkim o to, aby po rozpoczętych pracach drogowych każdy mógł się przekonać, że przystępujemy do normalnej gospodarki drogowej.

Po referacie inż. Nagórskiego przemawiał sekretarz Woj. Komitetu Obyw. Pożyczki Premiovej, omawiając wyjazd na Kongres w dniu 12 maja w Warszawie. Następny z kolei mówca, prezes Woj. Zarz. Samop. Chłopskiej ob. Dąbel, przedstawił zbranym rozwój ruchu zawodowego chłopów.

Co daje Gazeta Lubelska?

- 1) Najnowsze wiadomości z kraju i zagranicy
 - 2) Specjalny dodatek Sportowy, kobiece, powieści, szkoly i wychowania, z życia kół akademickich
 - 3) Bezpłatne porady prawne
 - 4) Informacje najnowszych wydawnictw polskich
- Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową zł. 48

Obowiązki samorządu w zakresie administracji państwowej

Gmina jest połączeniem interesów gospodarczych jednostek, zamieszkujących pewne terytorium, mających wspólne gospodarcze, społeczne i kulturalne interesy, które są wynikiem ich zbiorowego współżycia.

Ze współżycia muszą wynikać interesy wspólne i interesy sprzeczne. Pierwsze wynikają z poczynań łącznych i tu jednosc terytorialna odgrywa największą rolę, drugie są rezultatem różniczkowania gospodarczego i społecznego. Gmina jest pierwszym ogniskiem różnic grupowych, które muszą wynikać na tle posiadania i podziału pracy.

Dla gminy teren jej to przede wszystkim teren działalności gospodarczej, który chroni i broni ze względów ogólnopństwowych.

W organizacji gminy najważniejszym pierwiastkiem jest wspólnota interesów i wypływająca z niej dobrovolność.

Z analizy pojęcia gminy wynika, że jej najważniejszą funkcją, to kształtowanie środowiska społecznego, terytorialnego i przekształcanie go stosownie do celów i interesów bądź zbiorowości, bądź oddzielnych grup. Decydującym czynnikiem w jej życiu jest czynnik gospodarczy i on rozstrzyga o wszystkich zmianach i przekształcaniach gminy.

Rozróżniamy cztery rodzaje potrzeb lokalnych: 1) potrzeby gospodarcze, 2) potrzeby społeczne, 3) potrzeby zdrowotne i wreszcie 4) potrzeby kulturalne.

Podział ten obejmuje wszystkie sprawy życia ludności, które się rodzą z życia lokalnej zbiorowości a środkami i metodami działalności lokalnej, najlepiej są zaspakajane.

Państwo więc stwarza prawne warunki, w których rozwija się ogólne życie obywateli, gmina zaś działalnością swą przede wszystkim stara się urobić nowe warunki materialne, stara się o dopasowanie środowiska do potrzeb mieszkańców, stara się

o zaspokojenie bezpośrednich ich potrzeb. Związków samorządowe w swoim charakterze związków lokalnych muszą uważać swoje czynności lokalne za potrzeby, za które odpowiadają bez żadnego nacisku z zewnątrz. Nie znaczy to oczywiście, aby waga potrzeb lokalnych nie wymagała odwołania ich na plan dalszy, ale wtedy gmina nie działa we własnym imieniu, ale w roli organu państwowego.

Zgodnie z ust. 2 art. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19 stycznia 1923 r. o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych spraw ogólnych w brzmieniu jednolitym (Dz.U. R.P. Nr 80 poz. 555) władze administracyjne są to organa samorządu terytorialnego, które spełniają zadania administracji ogólnej w zakresie ustalonym przez to rozporządzenie oraz inne przepisy prawne. W myśl zaś art. 2 dekretu PKWN z dnia 23 listopada 1944 r.

Pomoc dla ofiar wojny na wsi

Zdajemy sobie sprawę z trudności gmin, wynikających przy realizowaniu i zaspakajaniu niezbędnych potrzeb z dziedziny opieki społecznej w odniesieniu do ofiar wojny. Niemniej jednak obowiązkiem Państwa i samorządu jest przychodzić z pomocą, w miarę posiadanych środków i możliwości tym, którym ta pomoc jest niezbędna.

Opieka społeczna obejmuje:

1) Opiekę nad niemowlętami, dziećmi do lat trzech, zwłaszcza zaś nad sierotami, pól sierotami, dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi itp. (Od stycznia 1946 r., na mocy zarządzenia władz centralnych, opiekę nad dziećmi powyżej lat 3-ich i młodzieżą do lat 18-tu przejęły władze oświatowe, a więc Kuratorium Okręgu Szkolnego, oraz Inspektoraty Szkolne).

2) Ochronę macierzyństwa.

3) Opiekę nad inwalidami, starcami, kalekami, bezdomnymi ofiarami wojny, wędrownymi, żebrakami itd.

Gminy wiejskie zasadniczo spełniają opiekę pozazakładową.

o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 74) do zakresu samorządu terytorialnego nie należą sprawy: 1) zagraniczne i handlu zagranicznego, 2) wojskowe, 3) wymiaru sprawiedliwości, 4) lasów, 5) górnictwa, 6) lotnictwa, kolei, dróg kołowych państwowych i wojewódzkich oraz dróg wodnych, 7) poczty i telekomunikacji, 8) waluty i ubezpieczeń, 9) państwowych podatków, opłat, cel, akcyz i monopolu. Pomimo jednak, iż w 9-ciu punktach są tu wymienione sprawy, które nie należą do zakresu działania samorządu terytorialnego, to jednak gmina jako końcowe ogniwo administracji ogólnej współdziała z państwem w niektórych z tych spraw, wykonując czynności zlecone takie, jak: prowadzenie referatów wojskowych, współpracę z władzami administracji leśnej, ma obowiązek prowadzić arezt gminny, współ-

działa przy konserwacji i budowie dróg państwowych, doręcza w wielu wypadkach kwoty dla mieszkańców, współdziała z Powiatowym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych przy wymiarze i poborze składek ogólnych oraz wypłat odszkodowania pogorzelcom. W sprawach podatków państwowych i opłat samorząd terytorialny współdziała z organami skarbowymi przy zlecaniu podatków, doręcza upomnienia egzekucyjne itd. Prócz tych głównych punktów czynności zleconych gmina wykonuje szereg drobnych zleceń organów państwowych, np. dane statystyczne dla Urzędu Statystycznego czy inne poszczególne zlecenia władz i urzędów państwowych.

Gmina, jako ostatnie ogniwo w łańcuchu organizacji ogólnej nie może uchylać się od tych zleceń, bacznie jednak trzeba by samorząd terytorialny nie był nadmiernie, a niekiedy i niepotrzebnie obciążony zadaniami i czynnościami zleconymi.

Poza względami natury finansowej obciążającymi gminę na skutek wykonywania czynności zleconych przemawiają za tym również względy natury gospodarczej gmin, którymi w dużej mierze winni się zająć burmistrzowie i wójtowie.

niałych, domy pracy dobrovolnej, domy noclegowe, kuchnie ludowe itp.

Przy omawianiu spraw Opieki Społecznej na wsi zwrócono specjalną uwagę na niewłaściwe postępowanie zarządów gmin w następujących sprawach:

1) Są wypadki, że gminy odsyłają swych podopiecznych wprost do Województwa, wydając na drogę zaświadczenia bez określenia celu wydania, oraz urzędu, któremu zaświadczenie to ma być przedłożone.

2) Regulowania należności za podopiecznych, umieszczonych w zakładach opiekuńczych na koszt gminy, gdyż zwłaszcza nie względnie nieplacenie ustalonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej minimalnych opłat, stawia zakłady w bardzo trudnej sytuacji materialnej, z powodu nieposiadania środków na utrzymywanie pensjonariuszy.

3) Polecono, aby wdowy i sieroty uczestniczących w Ruchu Podziemnym i Partyzanckim, oraz z po ofiarach wrogów demokracji kierować do Komisji Kwalifikacyjnych, czynnych przy Powiatowych Radach Narodowych, które to Komisje zgłaszają wnioski do Rady Wojewódzkiej o przyznanie zaopatrzenia na mocy ustawy z dnia 23 lipca 1945 r. (Dz. U. R. P. 30/45, poz. 180), oraz dekretu z dnia 13 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51/45, poz. 294).

4) Wyjaśniono, że ani Urząd Wojewódzki, ani władze centralne, nie udzielają bezpośrednio żadnej pomocy osobom, zgłaszającym się o tę pomoc (np. zapomogi dożni, dary UNRRA itp.).

5) W celu zwalczania żebractwa i włóczęgostwa organizuje się w ośrodkach rolnych duże zakłady opiekuńcze dla dorosłych, gminy mogą umieszczać w tych zakładach swych podopiecznych za ustaloną opłatą, regulowaną co miesiąc regularnie.

6) Szczególną troską należy otaczać matki i dzieci; na akcje pomocy w tej dziedzinie przydzielane są specjalne duże fundusze na rozbudowę zakładów opiekuńczych tego rodzaju, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, poradni, punktu dożywiania itp.

Przy realizowaniu zadań w dziedzinie opieki społecznej winna być pełna koordynacja i współpraca z instytucjami dobroczynnymi, charytatywnymi i społecznymi.

Najpilniejsze zadania samorządu

Zadania, jakie leżą przed samorządem, są ogromne, a środki, jakimi w obecnej chwili dysponujemy, są niedostateczne, — dlatego też praca musi być planowa, a każdy grosz publiczny jak najracjonalniej wykorzystany.

Musimy dbać o wszechstronne wykorzystanie środków, jakie mamy do dyspozycji. Podatki zaległe muszą być ściągnięte w 100 proc. Podatki samorządowe także muszą być ściągane bez opieszałości.

Wiemy jednak, że wpływy z podatków okazały się niedostateczne i tu zmuszeni jesteśmy sięgnąć do szarwarku i dobrowolnych danin w naturze i w robociznie — w pierwszym rzędzie przy budowie szkół, naprawie dróg i mostów.

W zakresie odbudowy szkół zrobiliśmy niewątpliwie dużo — pozostaje jednak jeszcze wiele do zrobienia.

W pierwszym rzędzie budynki szkolne muszą być naprawione, sprzęt uzupełniony, a rozpoczęte budowy szkół winny być tak prowadzone, by włożony w nie kapitał pracy i materiału nie uległ zniszczeniu.

To też specjalnie apeluję do Zarządów Gminnych w Łuce, Kszczonowie, Wysokim i wszystkich tych gmin, gdzie rozpoczęte są budowy szkół, aby jak najprędzej przystąpiły do dalszego prowadzenia robót.

Drugim ważnym zagadnieniem są drogi i mosty.

O potrzebie i znaczeniu dróg, jak również o szkodach, wyrządzonych w tej dziedzinie przez wojnę zbytecznym jest mówić, gdy wszystkim te problemy są znane.

Niestety, trzeba stwierdzić, że samorządy w naprawie dróg zrobili bardzo niewiele.

Głównym powodem jest podostatek, można go użyć do odbudowy i naprawy dróg, czy też chodników we wsi. Dla przykładu podam Gminę Melgiew, powiatu lubelskiego, gdzie urządza się zabawy taneczne, a dochód z zabaw przeznaczają na uprządkowanie dróg w gminie, zaś młodzież Wielowa przyjeżdża na siebie budowę chodników we wsi.

Poza tym na budowę drogi gminnej dobrowolne datki zaoferowały: Spółdzielnia, Samopomoc Chłopska, młyn — w kwocie ćwierć miliona złotych.

Ta gmina zbuduje zapewne nie tylko 1 km. drogi lub chodnika, jak przewidyuje to zarządzenie ob. Wojewody, ale zbuduje znacznie więcej, rozumiejąc i doceniając swoje własne i Państwa potrzeby.

Na zakończenie 2-dniowego Zjazdu ob. wojewoda podsumował ogólne obowiązki i niedociągnięcia administracji gminnej, stwierdzając równocześnie, że wynika to na skutek tego, że mało jest ludzi do pracy, ponieważ znaczna ich część wyjechała na Zachód. Wójtowie i sekretarze powinni przyjmować nie-wykwalifikowanych pracowników i szkolić ich. Praca wójtów podejmowana z entuzjazmem będzie bardziej wydajna i da lepsze rezultaty wtedy, gdy będą pracowali z całym narodem i dla całego narodu. Wójtowie i sekretarze winni być organizatorami i przewodnikami świecącymi przykładem, za którym pójdą całe wsie dzięki czemu szybciej odbudujemy kraj. W zakończeniu swego przemówienia ob. Różga życzył uczestnikom Zjazdu powodzenia w pracy na terenie gmin.

Ostatnie chwile

Już 14 maja rozpoczyna się bogate ciągnięcie 1-ej klasy 47-ej Loterii suma wygranych tej klasy wynosi

4,758,000 zł.

Każdy numer losu wygrać może w 47-ej Loterii 4 razy. Jasnym jest, że bez losu nikt nie wygra. Wygrać jednak łatwo kupując los w znanej ze szczęścia i wielkich wygranych kolekturze

M O R A J N E G O

Lublin, Krakowskie Przedmieście 29.

1/4 losy kosztuje 50 zł. cały 200 zł.

UWAGA: Jutro w niedzielę 12-go maja Kolejna wygrana od 10-ej do 3-ej po południu.

Ze Srodkowej Azji przez Lublin

Praca Oddziału P.U.R.-u Lublin

W ubiegłym miesiącu wzmożył się ruch repatriacyjny z Rosji i zza Bugu. W miesiącu tym przeszło przez Lublin 53 transportów, zawierających 1.701 wagonów, w tym 1.237 wagonów z repatriantami i 464 wagony z przesiedleńcami.

Powiatowy Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (kierownik ob. Hanusz) mieści się vis a vis stacji kolejowej. Tam przychodzą zawiadomienia o nadchodzących transportach, tam prowadzi się ewidencję repatriantów i przesiedleńców. Wkrótce przeszli tylko przez Lublin i tych, którzy przez pewien czas przebywali na Punkcie Etapowym PUR-u.

JEDEN DZIEŃ PRACY

Z Chełma przychodzi telefoniczne zawiadomienie, że przyszedł transport repatriantów w Dżambulu w Kazachstanie w Srodkowej Azji, w którym znajduje się 1.500 osób. Transport zatrzymał się w Chełmie, następnie zaś będzie skierowany do Lublina i dalej. Teraz następują informacje, co repatrianci otrzymali z placówki PUR-u w Chełmie. Ostatnim posiłkiem, wydanym przez PUR w Chełmie było śniadanie złożone z kawy i chleba, a dla dzieci mięsa. Informacje przyjmuje i udziela, jak i załatwia setki innych spraw ob. Filipowicz Walentyna.

Teraz rozpoczyna się gorączkowa praca. Jest bardzo mało czasu, a trzeba przygotować obiad.

DLA PÓLTORA TYŚIĄCA LUDZI

Wszyscy śpieszą, by na czas była gotowa strawa dla rodaków, powracających do kraju. Kuchnia PUR-u mieści się w lokalu PCK przy stacji. Jest to duży, szczerby barak, na środku stoją dwa duże kotły. W nich gotuje się obecnie zupa, gęsta, grochówka z amerykańską konserwą i pe-cakiem. Wnet będzie ona wydana repatriantom, których transport już przybył do Lublina. Dziewczęta w kuchni żwawo się uwijają. Dokoła panuje czystość i porządek. Związszcza dzielna dziewczyna jest magazynierka, ob. Oktawiec Danuta, która nieraz całymi nocami zostaje w kuchni, dbając o to, by posiłek był przygotowany na czas i żeby był dobry.

DWA TYGODNIE TEMU

BYLI JESZCZE W KAZACHSTANIE

Długi szereg towarowych wagonów, na wielu z nich napisy białą kredą skreślone witają kraj od dawna niewidziany. W każdym wagonie mieści się przeciętnie 24 osoby. Ludzie są zmęczeni długą podróżą,

pomimo to panuje radosne podniecenie. Przecież po tylu latach wrócili znów do swego kraju. W wagonie każda rodzina za jąła kąt, gdzie złożone są rzeczy i pościel. W każdym wagonie jest kilka krzeseł i stolik. Podróż trwa już przeszło 3 tygodnie. Repatrianci zdążyli już się przyzwyczaić do tych pokoi na kółkach.

URODZILI SIĘ W DRODZE DO KRAJU

Dzieci biegają wszędzie zaciekawione. Wiele z nich urodziło się na obczyźnie, a są nawet takie, które się urodziły w wagonie, w drodze do kraju. Pierwszym podarunkiem PUR-u dla tych małych repatriantów są wyprawki dla niemowląt.

Repatrianci pytają ciekawie o wiadomości z kraju. Każdy chce się dowiedzieć, dokąd ich wiozą, czy spotkają swoje rodziny i całą masę innych rzeczy, z których składa się życie. Opowiadają wzajemnie o życiu, jakie wiodli w Rosji. Wyjeżdżając z Dżambulu biedniejsi otrzymali zapomogę 200—300 rubli z funduszu Związku Patriotów Polskich i Komitetu Radzieckiego. Ogółem transport ten otrzymał

ZAPOMOG NA SUMĘ 80 TYS. RUBLI.

Oprócz tego repatrianci otrzymali produkty na drogę, a mianowicie: każda osoba 5 kg. chleba, 4,5 kg. mąki, 25 dkg. oliwy, 1 kg. bryndzy, 1 kg. jagły, oraz 30 dkg. cukierków.

Jest obiad. Każdy z repatriantów otrzymuje porcję gorącej, dobrej, gęstej zupy i 0,5 kg. chleba. Dzieci oprócz tego otrzymują cukierki i mleko. Do kierownika Powiatowego Oddziału PUR-u, ob. Hanusza zgłaszają się najbiedniejsi z prośbą o przydzielenie ubrania. Pośród tych rozdzielono 17 par obuwia dziecięcego, 2 pary butów męskich, 6 wyprawek niemowlęcych, składających się z 20 sztuk, 13 sukienek, 2 płaszczy i 1 kódrę. Oprócz tego 34 najbiedniejszych repatriantów otrzymało po 200 zł. zapomogi.

A teraz kilka cyfr dla zadokumentowania pracy PUR-u. W przeciągu ostatniego

miesiąca przez Punkt Etapowy i w transportach przeszło 26.543 repatriantów, oraz 845 przesiedleńców. W okresie tym wydano 42.911 posiłków. W miesiącu tym wysygnowano milion złotych na zapomogi dla repatriantów. Repatrianci otrzymują również pomoc lekarską, niezależnie od tego, że w skład każdego transportu wchodził jeden wagon sanitarny. Na punkcie sanitarnym PUR-u wykupano 720 osób i przeprowadzono 435 dezynfekcji.

Praca PUR-u, Oddział miasto i powiat Lublin jest dlatego efektywna, że załatwia ją zespół pracowników, który podchodzi do sprawy nie z punktu widzenia urzędniczego, lecz jako zespół społeczników, świadomych swojej odpowiedzialności i znaczenia wysiłku indywidualnego w interesie niesienia pomocy powracającym rodakom. (fbk).

Z życia szkół lubelskich

„Pieśni i tańce ludowe“

Poznany na grudniowym „poranku wokalnym - muzycznym“ chór Gimn. i Liceum Technologiczno - Chemicznego i chór Gimn. i Liceum W. Arciszowej, który debutował onegdaj na „Poranku kolegowym“ zaprezentowały swój nowy dorobek artystyczny na wspólnie zorganizowanej w Teatrze Miejskim, interesującej imprezie p. t. „Pieśni i Tańce Ludowe“.

Bogaty program rozpoczął i zakończył czterogłosowym kanonem „Od Krakowa goście jadą“ obejmował szereg pieśni regionalnych, zgrupowanych według okolic geograficznych. Od melodii ludowych lubelskich poprzez ogniste mazury i smętne kujawiaki, poprzez różnorodnego charakteru piosenki wielkopolskie, kaszubskie, kurpiowskie, kaliskie i świętokrzyskie, zawiodła nas rozśpiewana młodzież do Krakowa i w końcu na Podhalę. Pod sprawną i pewną dyрекcją prof. Daszkiewicza dyscyplino-

Z KRAJU

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIE WOJ. RADY NARODOWEJ WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. Pod wysokim protektorem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta odbyły się we Wrocławiu uroczystości, związane z obchodem pierwszej rocznicy Święta Zwycięstwa i Pokoju oraz objęcia Ziemi Doinę Śląską przez administrację polską.

TOWARZYSTWO PRZYJAZNI POLSKO-DUŃSKIEJ W GDANSKU GDANSK. Odbyło się tu zebranie organizacyjne Tow. Przyjaźni Polsko-Duńskiej. Udział w zebraniu wzięli członkowie mijsi duńskiej „Ratujmy dzieci“. Wybrano ścisły komitet organizacyjny Towarzystwa.

PUR SZCZECIŃSKI W OBLICZU POWAŻNYCH ZADAŃ SZCZECIN. W dniach 4 i 5 maja br. odbył się w Szczecinie zjazd maczelników Powiatowych Oddziałów PUR-u z całego obszaru Pomorza Zachodniego, na który przybył Pełnomocnik Rządu Wojewoda Borkowicz. Po wysłuchaniu sprawozdań z poszczególnych oddziałów, zabrał głos wojewoda Borkowicz, omawiając problem załuszenia i repolonizacji Pomorza Zachodniego.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

go.

Prawda o Trieście

(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej“)

II.

Demonstracje faszystowskie, które miały miejsce w ubiegłym miesiącu w Trieście, noszą charakter wyraźnie wrogi wszystkiemu temu, do czego dąży państwo sojusznicze i w zasadzie skierowane są przeciw nim.

W miesiącu ubiegłym Triest stał się widownią demonstracji o różnym charakterze. Sformowane oddziały prześlagały ulicami, śpiewając hymny faszystowskie i rzucając hasła: „naprzód na Lublanę!“, „Idźmy na Dalmację!“, „Śmierć Słowianom!“. Wylęgano ręce faszystowskie i pozdrowieniem, wznoszono okrzyki na cześć Mussoliniego.

Gdy taka demonstracja napotkała na jednej z ulic ciężarówkę z niemieckimi jeńcami wojennymi, którzy udawali się na roboty, tłum otoczył samochód i urządził Niemcom owację. Scena ta miała miejsce 2 kwietnia b. r. na oczach władz sojuszniczych oraz ich policji. Zaś gdy angielski marynarz, widząc przechodzących demonstrantów organizacji robotniczych, wznosił ramię z zaciśniętą pięścią (sym-

boliczne pozdrowienie Frontu Narodowego), został natychmiast zaarrestowany przez patrol wojenny.

Zaiste dziwne kontrasty i dziwne sytuacje można zaobserwować w tym mieście.

Podczas demonstracji kwietniowych około 400 antyfaszystów zostało zaarrestowanych i uwięzionych w więzieniu triestaskim, które się mieści w starym zamku Coroneo. Spoza murów więzienia na ulice przenikają melodie piosenek partyzanckich. Większość uwięzionych, to robotnicy i chłopci. Wielu z nich dotkliwie pobili przedstawiciele policji w drodze do więzienia. Chłopci, mieszkający w najbliższej okolicy Triestu zostali uwięzieni za to, że przyjechali do miasta bez specjalnego zezwolenia. Tymczasem dziesiątki tysięcy faszystów, którzy przybyli do Triestu z Włoch na ciężarówkach specjalnie na dnie demonstracji, mogli swobodnie przylączyć się do faszystowskich pochodów i na całe miasto śpiewać „Glovinęze“ — swój faszystowski hymn. Musieli chyba mieć specjalne przepustki od władz.

Sprawy uwięzionych, którzy brali udział

w antyfaszystowskich demonstracjach, zostały przekazane sądowi. Sąd zaś, opierając się na stwierdzonych faktach, ma ustalić, kto właściwie jest winnym i kto zagraża demokracji. Niestety, sądy, zaświadczające przez władze wojenne okupacyjne, składają się z osób tego samego pokroju, co kierownictwo policji. Zaś jurysdykcja, która obowiązuje sądy na rozkaz sojuszniczego rządu wojskowego, opiera się na prawie z 8-go września 1943 roku, t. j. na zasadzie kodeksu, wydanego przez system faszystowski, o którym Mussolini z dumą mawiał, że jest to system prawny całkowicie przesłonięty duchem faszystycznym.

A więc i sędziowie i kodeks prawny mają wspólne pochodzenie i wspólną ideologię. Przytoczmy tu krótką charakterystykę sądownictwa w Trieście. Prokurator Pellegrini Ennio jest członkiem partii faszystowskiej od roku 1926. Wiceprzewodniczącym prokuratury Colonna Ettore jest członkiem partii faszystowskiej od roku 1927, w roku 1932 był członkiem komisji nadzwyczajnej, która decydowała o wywiezieniu z kraju bez sądu antyfaszystów. Prezes prokuratury, Lucy Vasco jest członkiem partii od roku 1932. Nic dziwnego, że taki sąd wydał wyrok uniewinniający na przebiegów wojennych: komendanta „czarnych

brygad“ podczas okupacji niemieckiej, twórcę „gwardii obywatelskiej“, współpracującą z Niemcami oraz szeregu zabójców tych faszystów, którzy brali czynny udział w tępieniu ruchu demokratycznego.

Czyż wobec tego dziwnym jest, że ani policja, ani sądownictwo nie mogą dążyć do nakrycia jednej z podziemnych organizacji terrorystycznych pod nazwą „Tzw. Włochy“. Członkowie tej organizacji już od pół roku zbierają się nocami w zakonspirowanych mieszkaniach i omawiają właśnie zorganizowanie zamach na jugosłowiańskiego majora Stane Cundera, podczas którego członkowie jego rodziny zostali ciężko porażeni. Organizacja ta wykonała wiele napadów na antyfaszystów. Mieszkańcy Triestu kierują tysiące listów do sądu, zawiadamiając o tego rodzaju faktach, jednakże bezskutecznie.

Na posiedzeniach sądu rozpatrywane są sprawy, na których jako jedyni oskarżyciele aresztowanych demonstrantów występują policjanci. Gdy się jest obecny na takiej sprawie, ma się wrażenie, że się jest w jakiejś oazie faszystowskiej, ukrytej od wzroku reszty wszechświata i demokracji. Triest stał się rzeczywiście bastionem podległości i wrogów demokracji.



Kalendarzyk

Dziś Franciszka
Jutro: Pankracego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

„ZAMACH” (Kapitan Mewa)
W teatrze dobiegają do końca próby z nadzwyczaj fascynującej sztuki na tle konspiracji podczas okupacji w latach 1943-44, autorami tej sztuki, której premiera odbyła się niedawno w Krakowie, są T. Breza i St. Dygat. Obsadę sztuki stanowią: J. Martini, H. Skrzydłowska, A. Żeliska, Z. Borkowski, M. Chmielearczyk, Z. Chmielewski, J. Klejer, J. Kondrat, E. Kowalczyk, L. Łuszczewski, J. Pichelski, J. Śliwa i W. Wacławski.

Reżyseria G. Błosińskiej. Dekoracje: Z. Węgierkiewicz.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA gra codziennie o godz. 19-ej ciesząc się ogromnym powodzeniem wiosenną rewelacją „Poczwary”. Reżyseria prof. Teodora Gajdysa. Reżyseria Bronisława Broka. Udział bierze cały zespół. Teatr Domu Żołnierza prosi o zaopatrywanie się w bilety w kasie przedprzedaży od godz. 12-ej, celem uniknięcia natłoku.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA wyświetla film p. t. „Za siedmioma górami”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa. Po czwartku seansów: godz. 15, 17 i 19. W niedzielę i święta pocz. pierwszego seansu o godz. 13-tej.

APOLLO — „Subretna” Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.
BALTYK — „Dwaj żołnierze”. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

WSZYSCY, którzy w okresie okupacji niemieckiej otrzymali świadectwa z ukończenia szkoły kupieckiej (I stopnia), lub szkoły specjalnej (II stopnia), mogą je zamienić na normalne świadectwa maturalne lub certyfikaty matury handlowej po złożeniu egzaminów z przedmiotów ogólnokształcących. Kurs ze specjalnie przystosowanym programem rozpoczyna się 1 czerwca r. b. Zapisy do dnia 31 maja 1946 roku przyjmują kancelaria Szkoły Vetterów, Bernardyńska 14, godzina 16—18. 2118

PRACA

EKSPEDIENTKA potrzebna od zaraz. Zgłaszać się osobiście Skład Papieru i Mat. Pismennych K. Chojnacki i S-ka, Lublin, Narutowicza 31. 2120

GŁÓWNE przedstawicielstwo Rządu R.P. do spraw Ewakuacji w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 41, piętro 2, poszukuje 2 pracowników do działu statystycznego. Warunki do omówienia na miejscu. 2135

POTRZEBNA od zaraz rutynowana sekretarka, biegła pisać na maszynie, z samodzielnym protokołowaniem i znajomością pracy biurowej. Zgłoszenia: Wojewódzki Urząd Samopomocy Chłopskiej, Lublin, Ewangelicka 6. 2138

W SAMORZĄDOWYM Gimnazjum Ogólnokształcącym w Tyszowcach, pow. Tomaszów Lub. wakuje następujące posady nauczycieli: języka polskiego i matematyki. Warunki uposażenia do omówienia na miejscu lub w drodze korespondencyjnej. 2139 Dyrekcja

LEKARSKIE

ARTRETYZM, REUMATYZM, choroby kości, cierpienia pourazowe, kręcenia nerwowe, stany po zapaleniu żył, leczy **noworodki** — **Zdrój**. Wodolecznictwo — Inhalatorium. Informacje Zarząd Zdrojowiska. 1710

Komisja Specjalna
do Walki z Nadużyciami

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Lublinie przejawia ożywioną działalność. Prawie nie ma dnia, żeby nie wpłynęło do niej kilka, lub nawet kilkanaście spraw. Obecnie rozpatrywana jest sprawa Szyji Goldberga. Goldberg, wykorzystując rozległe stosunki, które posiadał na terenie Lublina, podjął się dostawy mięsa dla wojska. Do akcji tej dobrał sobie rzeźników lubelskich, którzy posiadali patenty drobnych kucpów, dokonywali milionowych transakcji, ukrywając właściwe zyski i obroty, przez co Skarb Państwa poniósł idące w miliony straty. Sam Goldberg winien jest Skarbowi około pół miliona złotych, a wspólnicy około 3 milionów. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami wydała nakaz aresztowania Goldberga i wspólników. W drodze do Delegatury Goldberg usiłował przekupić wywiadowcę,

proponując mu kilka tysięcy złotych za uwolnienie. Niezależnie od tego oskarżony, likwidując w pośpiechu interesy handlowe w Lublinie, próbował wręczyć kapówkę urzędnikowi Wydziału Mieszkaniowego za przydział mieszkania, niejakiemu Wł. Ch., któremu uprzednio sprzedał mieszkanie i meble za cenę 80.000 złotych. Aferzysta został aresztowany, za współzawodnicami wszczęto poszukiwania.

Ze sportu

Kramek niezwyciężony
Bieg na dystansie 3 km

Zorganizowany przez LSS bieg na dystansie 3 km zgromadził na starcie dość skromną liczbę 22 zawodników, wśród których znaleźli się nasi najlepsi biegacze, jak Kramek, Flis, Chojna i inni.

Kramek, odczuwający jeszcze w nogach „kocię ły” ulicznego biegu w Warszawie, wygrał bieg w sposób honorowy przed Flisem, biorąc na siebie prowadzenie już od drugiego okrążenia. Flis, podążający przez cały bieg za Kramkiem, wyrwał na trzysta metrów przed metą, zostawiając chwilowo rywala w tyle, jednakże Kramek

Walne Zgromadzenie

Klubu Literackiego w Lublinie

odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 10.30 w sali 19 Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu zebrania organizacyjnego, 2) Sprawozdania Zarządu, 3) Sprawozdania Komisji Rewizyjnej, 4) Uzupełnienie Statutu, 5) Wybór nowego Zarządu, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej, 7) Program dalszej pracy, 8) Sprawa zebrania Klubu, poświęconych referowaniu czasopism i książek, 9) Sprawa imprez pozalubelskich, 10) Wolne wnioski.

Sprawozdanie
poselskie w Str. Demokratycznym

Stronnictwo Demokratyczne zaprasza wszystkich członków i sympatyków na sprawozdanie poselskie z X-ej sesji KRN, które wygłosi w dniu 11 maja b. r. poseł do KRN dr. A. Kłossek w sali Sądu Apelacyjnego, Lublin, Krakowskie Przedmieście Nr. 43 o godz. 18-ej.

Do Czytelniczek

„Mody i Życia Praktycznego”

Prosimy zachować w całości ostatni nr. 4-ty „Mody i życia praktycznego”, zawierający ponad 80 modeli, gdyż będzie on podstawą **WIELKIEGO KONKURSU**, którego szczegóły przyniesie już w połowie maja, następny numer 5-ty „Mody i życia praktycznego”. Uczestniczki konkursu otrzymają wiele cennych nagród i premii książkowych.

Redakcja

„Mody i Życia Praktycznego”

2136

Dla motocyklistów

Właściciele zgłoszonych do Klubu Motocyklowego 24 motocykli w celu przeprowadzenia rejestracji, proszeni są o przybycie do dyr. Smoleńskiego dla odebrania wniosków rejestracyjnych oraz zgłoszeń do Urzędu Samochodowego, celem otrzymania numerów rejestracyjnych.

Prywatyzacja motorów

Jak nam podają, od 1 czerwca b. r. posiadacze motorów będą mogli po udowodnieniu własności rejestrować maszyny r. własne nazwiska. (Dotychczas tylko kluby i instytucje).

Na odnowienie Katedry

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Anteli Borsukiewiczowej na odnowienie Katedry Lubelskiej składa zł. 500.— Stanisław Bernal z rodziną.

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygodna” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

PLACE, DOMEY, sprzedaż, pomiary, plany, Mierniczy Przysięgli Bogdan Białkowski, Lublin Sądowa 4. 1081

PODWOZIE samochodowe na gumach — nadające się do przeróbki na wóz konny jest do sprzedania. Wiadomość H. Lipiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 52. 2079

„SINGERA” maszynę do szycia bębnową sprzedam, Koliataja 4 m. 8 II p. 2134

MASZYNĘ DO SZYCIA firmy „Adler” nową, gabinetową, uniwersalną sprzedam. Skłodowska 23 m. 2. 2133

ZEGARMISTRZE. Sprzedaż części i narzędzi zegarmistrzowskich. H. Rzeszetański, Warszawa 1 — Koszykowa 49 m. 13. Prowincoja za zaliczeniem. 2130

SPRZEDAM działkę na Dziesiętej Kraszewskiego i Biernata. Wiadomość Hrubieszowska 12. 2116

FILATELISTY, sprzedam zbiór znaczków Europejskich Peowików 8 m. 3 I p. Oglądać od godz. 16. 2114

PIANINO krzyżowe w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość Rurka 23—30. 2107

SPRZEDAM lodówkę, stół dwunastoosobowy, stołowy i stół kreslarski. Wiadomość S-to Duska 10. Cukiernia Średnickego. 2140a

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste: kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lublin — powiat oraz wiele innych dokumentów na nazwisko Woźniaka Edwarda, zamieszkałego w Wojciechowie, pow. Lublin. 2123

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin na nazwisko Siedź Mieczysław, zamieszkały w Wilkopolu, gmina Lubartów. 2117

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Siedlce na nazwisko Hoduna Bolesława, zamieszkałego w Swory, pow. Biała Podlaska. 2108

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin powiat o raz kennkartę na nazwisko Piłata Tadeusza, zamieszkałego w Karczmiskach pow. Puławy. 2109

UNIEWAŻNIAM się zagubione przez PUR Lubartów zaświadczenie rejestracyjne nr. 9460 samochodu „Citroen” nr. Pr. 3159. 2125

ZGUBIONO TORBĘ beżową, dnia 8 maja 1946 roku. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie dokumentów i drobnych gadatek. Pieniądże oraz torbę proszę zatrzymać. 2127

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia, wydany przez Zarząd gminy Wólka na nazwisko Wawrzyńskiego Jana, zamieszkałego w Łuszczów, pow. Lublin. 2132

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin — powiat na nazwisko Romaszka Jana, zamieszkałego Cielierzyn — gmina Niemce, pow. Lubartów. 2143

POSZUKIWANIA

GRABOWSKA Aleksandra poszukuje męża Stanisława, chorego na zanik pamięci, który wyszedł 7 maja z domu i nie wrócił. Wiadomość Rury Jezuitki 16. 2140

MIESZKANIA rodzinnego, solidnego poszukuje, pilnie Gazeta Lubelska „2491”. 2122

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, względnie pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia do Administracji Gazety Lubelskiej pod „solidny lokator”. 2112

RÓŻNE

NAJSŁYNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 złotych za datku. Odpowiedzi za zaliczeniem. Martyni, Kraków, skrytka pocztowa 475. 1640

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim uczestnikom biorącym udział w eksportacji zwłok mojego męża s. p. k. p. Bartosza 17-letniego Pawła, serdecznie dziękuję. 2122 40NA

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, Grodzka 20—44 na pokój z kuchnią w okolicy górnych ulic. 2119

Z OKAZJI awansu na sierż. pchor. Włostkowi Władysławowi składają gratulacje. 2115 TESCIOWIE

Mydło „JAWA” i „PLON”

Dośkonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 3

2214

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 75-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamajowska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.